

**Jakub Knyżewski**

Muzeum Historyczne w Ełku  
ORCID 0000-0002-5123-1576

## **Leon Silicki (1876–1954). Życiorys oficera armii carskiej, formacji wschodnich i Wojska Polskiego<sup>1</sup>**

### **Słowa kluczowe**

pułkownik Leon Silicki, I wojna światowa, I Korpus Polski w Rosji, 4. Dywizja Strzelców Polskich, wojna polsko-rosyjska 1919–1920

### **Streszczenie**

Artykuł jest próbą przedstawienia biografii Leona Silickiego (1876–1954), zapomnianego bohatera walk o niepodległość Polski w latach 1917–1920. Urodził się w polskiej rodzinie w Sankt Petersburgu. W 1895 roku wstąpił do armii rosyjskiej, ukończył Włodzimierską Szkołę Wojskową. Brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej i w I wojnie światowej. W sierpniu 1917 roku jako pułkownik objął dowództwo 10. Pułku Strzelców 3. Dywizji Strzelców Polskich I Korpusu Polskiego w Rosji. Za swoje czyny i bohaterską postawę odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu *Virtuti Militari*. Po demobilizacji I Korpusu Polskiego dołączył do 4. Dywizji Strzelców Polskich w Kubaniu. W czerwcu 1919 roku został dowódcą IX Brygady Piechoty Wojska Polskiego. Dowodził nią w walkach z wojskami Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej, a także w początkowej fazie operacji kijowskiej. Następnie był dowódcą VII Brygady Piechoty, którą dowodził do października 1920 roku. W 1921 roku został Komendantem Powiatowej Komendy Uzupełnień w Starogardzie Gdańskim. Funkcję tę pełnił do przejścia w stan spoczynku w maju 1927 roku. Do 1936 roku mieszkał w Starogardzie Gdańskim, w latach 1936–1945 w Wilnie. W 1945 roku został przesiedlony do Pizy, gdzie zmarł w 1954 roku.

---

<sup>1</sup> Tekst stanowi skróconą wersję artykułu, który ukaże się w periodyku „Znad Pisy” pod tytułem: *Polska odyseja. Życie i służba pułkownika Leona Silickiego*.

Przypadająca w ubiegłym roku 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości z pewnością pobudziła do refleksji nad losami Polaków pod zaborami oraz ich dążeniem do odzyskania niepodległego państwa. Czyny wielu z nich, zaangażowanych na początku XX wieku w walkę o niepodległość są niejednokrotnie odnoszone do współczesnych postaw Polaków względem swojego państwa. Jedną z takich postaci, która pobudziła do działania lokalną społeczność Pisz na Mazurach jest płk Leon Silicki<sup>2</sup> – żołnierz armii carskiej i polskiej, weteran walk o niepodległość Polski.

### **„Od dzieciństwa miałem zamiłowanie do wojska” – młodość i kariera w armii carskiej**

Leon Silicki urodził się 25 stycznia 1876 roku w Sankt Petersburgu. Był synem Kazimierza – urzędnika kolejowego i Karoliny z domu Sobańskiej<sup>3</sup>. W 1895 roku ukończył Mikołajewskie Gimnazjum Klasyczne w Rewlu<sup>4</sup>, a następnie wstąpił na ochotnika do armii carskiej. Taki krok niejednokrotnie wzbudzał w społeczeństwie polskim spore emocje. Młodym Polakom rozpoczynającym karierę zawodową w armii carskiej przypisywano różne motywacje. Sam Silicki po latach swój krok uzasadniał trwającym już od dzieciństwa zamiłowaniem do wojska<sup>5</sup>.

Najczęstszą i jednocześnie najbardziej prozaiczną przyczyną wstępowania młodych ludzi do wojska były motywacje natury ekonomicznej. Olbrzymie znaczenie miał fakt, że kształcenie w szkołach wojskowych, w przeciwieństwie do szkół cywilnych, było bezpłatne, co wię-

---

<sup>2</sup> W niektórych dokumentach archiwalnych i opracowaniach występuje wersja nazwiska „Sielicki”. Jednakże sam bohater niniejszego artykułu podpisywał się nazwiskiem „Silicki”, takie nazwisko noszą również bezpośredni jego potomkowie.

<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Akta Personalne (dalej: AP), 30552, Teczka personalna Leona Silickiego; karta ewidencyjna. Wszystkie daty podawane są wg kalendarza gregoriańskiego.

<sup>4</sup> CAW, AP, 30552, Lista kwalifikacyjna.

<sup>5</sup> CAW, Kolekcja Orderu Wojennego Virtuti Militari (dalej: VM), 3116, Wniosek na odznaczenie orderem „Virtuti Militari”; Kwestjonariusz.

cej, po ich ukończeniu praca i zabezpieczenie materialne były pewne<sup>6</sup>. Dla wielu zubożałych rodzin szlacheckich była to często jedyna szansa na zapewnienie odpowiednich warunków bytu swoim synom. Tym, co pchało młodych ludzi do zawodowej służby wojskowej było również – według Wiesława Cabana – uwielbienie dla munduru<sup>7</sup>. Młodzież zainteresowana wojskiem i pragnąca realizować swoje ambicje, nie miała innego wyjścia, jak wybrać służbę w armii zaborczej. Szczególnie podatni na aurę munduru byli uczniowie szkół średnich, obserwujący liczne parady wojskowe w swoich miastach<sup>8</sup>. Stwierdzenie powyższe może być również prawdziwe w stosunku do Leona Silickiego, który decyzję o wstąpieniu do wojska podjął po ukończeniu gimnazjum w Rewlu. Wydaje się, że w jego przypadku nie odgrywał tak dużej roli argument ekonomiczny, ponieważ ojciec Leona miał stabilną pracę. Gdyby rodzina borykała się z problemami materialnymi, to zapewne wysłałaby syna do szkoły wojskowej jako małego chłopca, aby zaoszczędzić na opłatach za edukację.

Ukończenie szkoły średniej przez Leona Silickiego stawiało go u progu kariery wojskowej w korzystnej sytuacji. Jako jej absolwent miał prawo rozpoczęcia nauki w szkole oficerskiej. Musiał to jednak poprzedzić roczną, wolontariacką służbą w armii<sup>9</sup>, której odbywanie rozpoczął 14 października 1896 roku w 89. Białomorskim Pułku Piechoty i zakończył w niespełna rok później – 23 sierpnia 1897 roku<sup>10</sup>. W 1897 roku wstąpił do Włodzimierskiej Szkoły Wojskowej w Petersburgu, którą ukończył dwa lata później.

Absolwent szkoły wojskowej miał prawo wyboru wakansu – oczywiście według listy wolnych stanowisk, a także z zachowaniem porządku wynikającego z zajętych przez młodych oficerów w chwili

---

<sup>6</sup> T. Radziwonowicz, *Polacy w armii rosyjskiej (1874–1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1988, t. 30, s. 216; W. Caban, *W służbie imperium, czy ofiary imperium? Polacy w carskim korpusie oficerskim w XIX wieku*, [w:] *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojrzenia*, red. A. Nowak, Warszawa 2010, s. 219.

<sup>7</sup> W. Caban, *W służbie imperium...*, op. cit., s. 219.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 221.

<sup>9</sup> T. Radziwonowicz, op. cit., s. 217.

<sup>10</sup> CAW, AP, 30552, Główna karta ewidencyjna.

ukończenia szkoły lokat<sup>11</sup>. Leon Silicki po zakończeniu edukacji wojskowej rozpoczął służbę jako podchorąży w 105. Orenburskim Pułku Piechoty stacjonującym w Wilnie, wchodzącym w skład 27. Dywizji Piechoty Imperium Rosyjskiego. Nieco ponad pół roku później – 6 kwietnia 1900 roku awansowany został na podporucznika<sup>12</sup>. Można powiedzieć, że udało mu się wymknąć z kleszczy carskiej machiny biurokratycznej i uniknąć służby gdzieś w głębi imperium bądź na jego dalekich wschodnich lub południowych rubieżach. Rosyjskie władze wojskowe prowadziły bowiem politykę kadrową zmierzającą do maksymalnego ograniczenia liczby katolików (w tym Polaków) – jako elementów niepewnych politycznie – służących w okręgach wojskowych: kijowskim, wileńskim i warszawskim. Praktyka Imperium Rosyjskiego pokazywała jednak, że litera prawa to jedno, a konieczność dostosowania się do realiów to drugie i przepisy te nie były rygorystycznie przestrzegane. Trudno, aby mogło być inaczej, skoro na zachodzie Imperium stacjonowała ponad połowa rosyjskich sił lądowych. Niemal niemożliwym było zatem przestrzeganie urzędowego limitu katolików służących w zachodnich okręgach wojskowych<sup>13</sup>. Dowodem na słuszność powyższego stwierdzenia jest również przykład Silickiego, choć dodać należy, że na jego korzyść przemawiało także miejsce urodzenia oraz edukacja odbyta w Rewlu.

Leon Silicki powoli piął się po szczeblach kariery wojskowej, stykając się z typowymi problemami wynikającymi z faktu bycia przedstawicielem innej narodowości niż rosyjska i innego wyznania niż prawosławne. 6 kwietnia 1904 roku – tuż przed wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej – awansował na porucznika i dowódcę kompanii w macierzystej jednostce. Po wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie został odkomenderowany do 149. Czarnomorskiego Pułku Piechoty. Na froncie w Mandżurii również dowodził kompanią. Z wojny powrócił w 1905 roku. Początkowo oddelegowany do 14. Ołonieckiego Pułku Piechoty, do 105. Pułku Piechoty wrócił 15 sierpnia 1906 roku<sup>14</sup>. Za walki w Mandżurii odznaczony został orderem św. Stanisława

---

<sup>11</sup> T. Radziwonowicz, op. cit., s. 218.

<sup>12</sup> CAW, AP, 30552, Główna karta ewidencyjna.

<sup>13</sup> T. Radziwonowicz, op. cit., s. 218–219.

<sup>14</sup> CAW, AP, 30552, Główna karta ewidencyjna.

III klasy oraz przyznany mu został pamiątkowy brązowy medal z okazji dziesiątej rocznicy rozpoczęcia wojny<sup>15</sup>. Przed wybuchem I wojny światowej awansował jeszcze tylko raz. W 1908 roku został podkapitanem. Kolejny awans związany był już z wybuchem konfliktu światowego, bowiem 21 sierpnia 1914 wyniesiony został do rangi kapitana. Przez cały ten okres pozostawał w Wilnie, w swojej macierzystej jednostce. Pomiędzy wojną rosyjsko-japońską a I wojną światową uczestniczył także w czterotygodniowym kursie saperskim przy 4. Brygadzie Saperów<sup>16</sup>.

W ciągu 18 lat służby w armii rosyjskiej Leon Silicki osiągnął najwyższy stopień w korpusie oficerów młodszych. Dochodzimy więc do momentu, w którym należy pochylić się nad realiami, w jakich przyszło mu służyć. Jak zostało już wspomniane wyżej, katolicy myślący o karierze w wojsku napotykali na swojej drodze wiele administracyjnych przeszkód. Katolicyzm – a jego wyznawcą był również Silicki – był często utożsamiany w Rosji z polskością. Polacy z kolei w dziewiętnastowiecznej Rosji byli stereotypowo postrzegani jako buntownicy i rewolucjoniści. Jakie zatem szanse na rozwinięcie kariery zawodowej miał wówczas Polak wyznania rzymskokatolickiego? Oficer armii rosyjskiej – Polak – tak określił szanse swoich rodaków na awans: „(...) w wojsku rosyjskim stosunek do Polaków był, w każdym poszczególnym wypadku, nader rozmaity, uzależniony od widzimisię przełożonych, od rozmaitych zbiegów okoliczności i od tych kaprysów losu, które najczęściej ważą na szali ludzkiego powodzenia”<sup>17</sup>.

Według prekursora badań nad służbą Polaków w armii carskiej Tadeusza Radziwonowicza, Polacy tworzyli głównie kadre oficerów w randze dowódców kompanii i brygad<sup>18</sup>, a więc do tej grupy zaliczał się również Silicki. Oficerowie polskiego pochodzenia stanowili również część korpusu oficerów wyższych, im jednak wyższe stanowisko, tym mniejszy odsetek Polaków i katolików. Najpoważniejszym ograniczeniem był – jak zostało już wspomniane wcześniej – katolicyzm. Osoby chcące dojść do wysokich stanowisk w armii rosyjskiej były nie-

---

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> W. Wejtko, *Ramoty i ramotki wojskowe*, Warszawa 1929, s. 65.

<sup>18</sup> T. Radziwonowicz, op. cit., s. 222.

jednokrotnie zmuszone do pójścia na daleko idące ustępstwa. Znaczący jest przykład Józefa Dowbor-Muśnickiego, który zdając sobie sprawę z ograniczeń jakie przed nim stoją ze względu na narodowość i wyznanie, postanowił dokonać konwersji z katolicyzmu na kalwinizm<sup>19</sup>.

Decyzjami ułatwiającymi karierę w wojsku były również: konwersja na prawosławie czy zawarcie związku małżeńskiego z Rosjanką. Jak wskazał w swoich wspomnieniach Dowbor-Muśnicki, bez wyższego wykształcenia wojskowego lub protekcji, po wielu latach służby można było osiągnąć maksymalnie stopień pułkownika<sup>20</sup>. W takim właśnie punkcie swojej kariery był u progu I wojny światowej Leon Silicki. Po blisko dwudziestu latach służby był kapitanem piechoty. Jak pokazują ustalenia historyków, większość Polaków w armii carskiej po takim okresie osiągała stopień właśnie kapitana lub pułkownika<sup>21</sup>. Kariera Silickiego miała więc w dużej mierze typowy charakter, nie podjął jednak żadnych z wyżej wymienionych kroków mogących ją przyspieszyć. Z drugiej strony należy wskazać, że w niektórych rodzajach wojsk, takich jak np. wojska inżynieryjne, polscy oficerowie byli bardzo cenieni i pożądanymi.

Zgodnie z aktami wojskowymi był wyznania rzymskokatolickiego, a jego żoną była Polka – Katarzyna z domu Wołonkowicz, urodzona 24 listopada 1877 roku<sup>22</sup>. Miał z nią dwóch synów: Włodzimierza – urodzonego 15 lipca 1905 roku oraz Mikołaja, który przyszedł na świat 1 grudnia 1907 roku<sup>23</sup>. Można więc z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że Leon Silicki nie zrobiłby dalszej kariery w armii rosyjskiej. Poprzez powyższe fakty i w świetle ówczesnych wyobrażeń – był wyraźnie zdefiniowany jako Polak. Taka postawa nie oznaczała oczywiście, że oficer będący katolikiem, nieożeniony z Rosjanką i definiujący swoją tożsamość jako polską, nie był lojalny wobec swoich przełożonych. Należy pamiętać, że każdego wojskowego obowiązywała przysięga wierności. W zdecydowanej większości polscy ofice-

---

<sup>19</sup> J. Dowbor-Muśnicki, *Wspomnienia*, Warszawa 2003, s. 37–38.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>21</sup> T. Radziwonowicz, *op. cit.*, s. 223.

<sup>22</sup> Wyciąg z aktu zgonu Katarzyny Silickiej z dnia 26.05.1962 roku, dokument z archiwum rodziny Silickich.

<sup>23</sup> CAW, VM, 3116, Kwestjonariusz.

rowie wypełniali sumiennie swoje obowiązki i zachowywali pełną lojalność wobec cara. Wielu oficerom udawało się jednak godzić te dwie – sprzeczne wydawałoby się postawy – żołnierza wiernego przysiędze oraz polskiego patrioty<sup>24</sup>.

Latem 1914 roku Leon Silicki był podkapitanem w 105. Orenburskim Pułku Piechoty stacjonującym w Wilnie. Wojna pomiędzy Rosją a Niemcami rozpoczęła się 1 sierpnia, Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji w cztery dni później. Wkrótce po oficjalnym wybuchu wojny – 21 sierpnia 1914 roku – awansował na stopień kapitana. Już na początku konfliktu Silicki znalazł się w samym środku najważniejszych wydarzeń na wschodnim teatrze I wojny światowej. Pułk, w którym służył wchodził w skład 27. Dywizji Piechoty, będącej częścią III Korpusu Armijnego Imperium Rosyjskiego rzuconego w połowie sierpnia 1914 roku do ataku na północno-wschodnią część Prus Wschodnich. Pierwsze starcia zbrojne miały miejsce w połowie sierpnia pod Stołupianami i Gąbinem. Pod pierwszą z wymienionych miejscowości ciężkie walki toczyła dywizja, w której służył Silicki. Naprzeciw wojsk rosyjskiego III Korpusu stanęły wojska niemieckiego I Korpusu. Bitwa pod Stołupianami okazała się ciężkim chrztem bojowym dla 27. Dywizji Piechoty, która, głównie ze względu na błędy w dowodzeniu poniosła bardzo duże straty, wynoszące 6 600 żołnierzy<sup>25</sup>. Z zachowanych dokumentów wojskowych wynika, że Silicki był od 5 września dowódcą etapu<sup>26</sup> i jak można w związku z tym przypuszczać, nie brał bezpośredniego udziału w starciach na pierwszej linii frontu. Po odniesieniu zwycięstwa pod Tannenbergiem armia niemiecka planowała rozprawić się z I Armią, która wciąż stacjonowała w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich i na północ od nich. 27. Dywizja Piechoty zajmowała wówczas pozycje pod Allenburgiem. W toku jesiennej bitwy nad Jeziorami Mazurskimi z Prus Wschodnich usunięte zostały oddziały rosyjskie, jednak wojskom gen. Paula von Rennenkampfa udało się uniknąć losu II Armii pokonanej pod Tannenbergiem i wycofały się za Niemen.

---

<sup>24</sup> W. Caban, *W służbie imperium...*, op. cit., s. 225.

<sup>25</sup> M. Wrzosek, *Działania militarne w Prusach Wschodnich 1914–1915*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1997, nr 4 (218), s. 541.

<sup>26</sup> CAW, AP, 30552, Główna karta ewidencyjna.

Późną jesienią 1914 roku i zimą 1914/1915 roku Leon Silicki w dalszym ciągu uczestniczył w działaniach frontowych, do 7 lutego 1915 roku wciąż jako dowódca etapu, a następnie dowódcą jednej z kompanii w swoim macierzystym pułku<sup>27</sup>. 1 marca dywizja, w której służył stoczyła pod Macharcami w okolicach Augustowa zwycięską walkę z 42. Dywizją Piechoty niemieckiej<sup>28</sup>.

Rok 1915 przyniósł przejęcie inicjatywy na froncie wschodnim przez Niemców. Wiosną ruszyła wielka ofensywa sił niemieckich i austro-węgierskich. Wiadomo, że latem 1915 roku, Silicki wraz ze swoim pułkiem znajdował się gdzieś we wschodniej części Kongresówki. 21 sierpnia został ranny w potyczce pod Leplówką nad Bugiem<sup>29</sup> na południe od Brześcia. Trudno powiedzieć, jak poważne były to rany. Według dokumentów składanych już po przystąpieniu do armii niepodległej Polski, pobyt w szpitalu trwał aż do 7 stycznia 1916 roku, więc prawdopodobnie rana była poważna. W trakcie pobytu w szpitalu – 7 września – otrzymał również awans na dowódcę batalionu i pomocnika dowódcy pułku<sup>30</sup>.

Do tego czasu armia rosyjska poniosła już olbrzymie straty. O ile jednak zasoby ludzkie Imperium Rosyjskiego wydawały się wciąż nienaruszone i zapewniony był stały dopływ rekrutów, o tyle coraz bardziej dotkliwy stawał się brak wykwalifikowanej kadry oficerskiej<sup>31</sup>, która zginęła w dotychczasowych starciach. Szybkie zastąpienie poległych oficerów było niemożliwe, jedynym wyjściem było bazowanie na ocalałych zasobach ludzkich. Powyższe okoliczności poniekąd tłumaczą awans Silickiego z września 1915 roku i kolejny – na podpułkownika – który miał miejsce 30 października 1916 roku<sup>32</sup>, czyli już po zakończeniu nieudanej ofensywy gen. Aleksieja Brusilowa. Klęski na frontach w latach 1914–1916, olbrzymie straty ludzkie

---

<sup>27</sup> CAW, AP, 30552, Główna karta ewidencyjna.

<sup>28</sup> S. Czerep, *Końcowy etap operacji mazursko-augustowskiej – bitwa zimowa w Puszczy Augustowskiej 14–21 lutego 1915 roku*, „Studia Podlaskie” 2009/2010, t. 18, s. 138.

<sup>29</sup> CAW, AP, 30552, Główna karta ewidencyjna.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> J. Dowbor-Muśnicki, op. cit., s. 108–109.

<sup>32</sup> CAW, AP, 30552, Główna karta ewidencyjna.



oraz ogólne znużenie wojną przygotowały grunt pod wydarzenia roku 1917, które diametralnie zmieniły bieg I wojny światowej w Europie Wschodniej, a także wpłynęły na losy Polaków służących w armii rosyjskiej.

Podczas służby w armii carskiej w trakcie I wojny światowej Leon Silicki otrzymał kilka odznaczeń wojskowych. W 1915 roku po raz pierwszy odznaczony został orderem św. Anny III klasy. Do końca swojej służby w wojsku rosyjskim otrzymał jeszcze order św. Anny III klasy z mieczami i wstęgą, order św. Stanisława II klasy z mieczami, order św. Anny II klasy z mieczami oraz order św. Włodzimierza IV klasy z mieczami<sup>33</sup>.

### **W walce o niepodległą Polskę**

23 lutego/8 marca 1917 roku w Rosji wybuchła rewolucja lutowa. W jej wyniku o 180 stopni zmieniło się podejście do tzw. sprawy polskiej w Rosji, a w dalszej kolejności również wśród państw Europy Zachodniej walczących z Niemcami, zwłaszcza we Francji i w Wielkiej Brytanii. Orędzie Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z 27 marca 1917 roku ustosunkowało się pozytywnie do sprawy niepodległości Polski w duchu idei samostanowienia narodów<sup>34</sup> i tym samym ułatwiło oficjalne tworzenie polskich struktur wojskowych w Rosji, których efektem było powstanie – jak się miało później okazać – największej polskiej jednostki wojskowej w Rosji w trakcie I wojny światowej, jaką był I Korpus Polski. Do tej jednostki 1 sierpnia przeniesiony został Leon Silicki<sup>35</sup>. Wiązało się to dla niego również z awansem, objął bowiem stanowisko dowódcy 10. Pułku Strzelców w 3. Dywizji Strzelców Polskich. Dowódcą Korpusu został 8 sierpnia gen. Józef Dowbor-Muśnicki

---

<sup>33</sup> CAW, AP, 30552, Karta ewidencyjna.

<sup>34</sup> M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969, s. 15. Powyższe opracowanie, mimo że w wielu miejscach powinno być zweryfikowane, to pozostaje obok przedwojennej pracy Henryka Bagińskiego (H. Bagiński, *Wojsko Polskie na wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921) jedynym tak obszernym i wartym przywoływania tytułem poświęconym korpusom polskim w Rosji.

<sup>35</sup> CAW, VM, 3116, Kwestjonariusz.

i to wydarzenie było właściwym początkiem procesu formowania Korpusu<sup>36</sup>.

Ogromną trudnością, z jaką przyszło się zmierzyć twórcom I Korpusu Polskiego były wszechobecne nastroje rewolucyjne rozprzestrzeniające się w armii rosyjskiej, którym ulegały coraz szersze rzesze żołnierzy zdemoralizowanych ciągłymi klęskami na froncie oraz bezsilnością dowódców. Skutkowało to często odmową podejmowania walki oraz jawną rewoltą wielu oddziałów. Tym stanem rzeczy podyktowane było również powołanie na dowódcę Korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego, słynącego z antyrewolucyjnej postawy oraz wprowadzania drakońskiej dyscypliny w celu opanowania komunistycznej agitacji. Fakt, iż Silicki znalazł się już na samym początku istnienia jednostki w jej szeregach, może świadczyć również o jego zdecydowanie antyrewolucyjnej postawie. Zapewne Naczelny Polski Komitet Wojskowy (Naczpol) – opanowany przez polityków o prawicowej proweniencji, takich jak związany wówczas z obozem Narodowej Demokracji Władysław Raczkiewicz<sup>37</sup> – stosował taką właśnie politykę kadrową i ściągał do Korpusu oficerów pewnych pod względem postawy politycznej i narodowościowej, których działania gwarantowały zachowanie dyscypliny oraz odpowiadającej endecji postawy szeregowych żołnierzy<sup>38</sup>.

Służba w I Korpusie Polskim przyniosła – jak się miało okazać – płk. Leonowi Silickiemu największy wojenny zaszczyt. W drugiej połowie 1917 roku Rosja pogrążała się coraz bardziej w morzu anarchii. Wielkimi krokami nadchodziła rewolucja październikowa, która władzę w Rosji przyniosła bolszewikom. Narastała samowola zrewoltowanych wojsk, a także chłopów, podjudzanych przez agresywną bolszewicką propagandę do wystąpień przeciw właścicielom majątków ziemskich. W takiej sytuacji obecność na terytorium rosyjskim dużej polskiej jednostki wojskowej, postrzeganej zwłaszcza przez pryzmat osoby jej dowódcy jako kontrrewolucyjna, musiała w niedługim czasie

---

<sup>36</sup> M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji...*, op. cit., s. 78.

<sup>37</sup> K. Krajewski, *Nie tylko Dowborczycy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 1–2, s. 28.

<sup>38</sup> Motywy takie są wskazywane zwłaszcza przez starsze opracowania. Por. M. Wrzosek, *Konflikt Korpusu generała Dowbor-Muśnickiego z władzą radziecką (listopad 1917–luty 1918)*, „Przegląd Historyczny” 1967, t. 58, z. 4, s. 649.

doprowadzić do konfliktu z bolszewikami. Dodatkowym punktem zapalnym były próby wprowadzenia w Korpusie rewolucyjnego porządku, w którym prym wiodłyby komitety żołnierskie, czemu stanowczo przeciwstawiał się gen. Dowbor-Muśnicki<sup>39</sup>. Próby takie miały miejsce również w pułku podległym Silickiemu. Inicjatywy utworzenia komitetu w 10. pułku zostały jednogłośnie i stanowczo odrzucone przez jedyny w historii tej jednostki wiec żołnierski, mający miejsce na początku stycznia 1918 roku<sup>40</sup>. Pułk Silickiego prezentował zatem postawę politycznie pożądaną zarówno przez dowództwo Korpusu, jak i przez organ zwierzchni, czyli Naczpol.

Ponadto w miarę jak rewolucja przybierała na sile, wojska I Korpusu starały się utrzymać na podległym sobie, niemałym przecież obszarze, względny spokój i porządek. W związku z tym, wszelkie próby wystąpienia chłopskich były tłumione przez wojsko. Często były również incydenty zbrojne ze zrewoltowanymi oddziałami rosyjskimi, próbującymi rozszerzyć wpływy rewolucji na ten, autonomiczny w gruncie rzeczy teren, zajęty przez siły I Korpusu Polskiego<sup>41</sup>. W obliczu powyższych okoliczności kwestią czasu była poważniejsza konfrontacja pomiędzy bolszewikami a Korpusem.

Siły Korpusu rozlokowane były na znacznym obszarze wschodniej Białorusi, co stawiało je w trudnej sytuacji operacyjnej względem sił bolszewickich. Szczególnych trudności dostarczało utrzymanie właściwej komunikacji pomiędzy poszczególnymi jednostkami. W obliczu narastającego zagrożenia bolszewickiego, gwarantem dalszej egzystencji Korpusu był wybór nowego miejsca koncentracji na możliwie zwartym obszarze. Ten moment chcieli wykorzystać bolszewicy i zaplanowali na ten czas akcję rozbrojenia oraz ostatecznej likwidacji Korpusu<sup>42</sup>. Nowym miejscem koncentracji miał być Bobrujsk. Miasto, w którym znajdowała się potężna twierdza

---

<sup>39</sup> J. Dowbor-Muśnicki, op. cit., s. 167–168; A. Miodowski, *Uwarunkowania polityczno-wojskowe procesu demobilizacji korpusów polskich w Rosji w 1918 r.*, „Białostockie Teki Historyczne” 2008, t. 6, s. 160.

<sup>40</sup> CAW, I.470.1.2, Sprawozdanie 10-go Pułku Strzelców o przemarszu z Jelni do Żłobina, s. 1.

<sup>41</sup> K. Krajewski, op. cit., s. 30.

<sup>42</sup> Ibidem; A. Miodowski, op. cit., s. 161.

oraz duże zapasy amunicji. W styczniu 1918 roku udało się przejąć twierdzę oraz przesunąć większość jednostek Korpusu w jej rejon<sup>43</sup>. W najtrudniejszej sytuacji znajdowała się 3. Dywizja Strzelców Polskich pod dowództwem gen. Wacława Iwaszkiewicza, w której służył Leon Silicki. Dywizja miała do pokonania największą odległość do Bobrujska, przez tereny opanowane przez bolszewików. Takimi słowami opisał położenie 3. Dywizji, uczestnik tych wydarzeń Melchior Wańkowicz:

O 3. Dywizję najbardziej nam szło. Była najliczniejsza. Szło o to, by nie zawagowali się, jak 2. Dywizja, bo to znaczyło wydać się na łup bolszewików [Pociągi wiozące 2. Dywizję do Bobrujska zostały wykołejone przez bolszewików – JK]. Powinni byli dążyć pochodem do odległego o czterysta kilometrów Bobrujska. Był koniec stycznia i wielkie mrozy. Masa rosyjskich oddziałów w drodze. Impreza szalona, ale jedyna możliwa<sup>44</sup>.

3. Dywizja miała zatem do pokonania niezwykle trudną drogę. Rozkaz przybycia do Bobrujska wydał dowódca Korpusu gen. Dowbor-Muśnicki. 10 lutego 1918 roku dowodzący 3. Dywizją gen. Iwaszkiewicz zarządził wymarsz, który miał nastąpić następnego dnia o godzinie 8 rano<sup>45</sup>. Przemarsz nie odbywał się w spokojnych warunkach. Dywizja była już od pierwszego dnia marszu nękana atakami wojsk bolszewickich. Początkowo w przedniej straży Dywizji szedł 9. pułk. 12 lutego doszło do walki o wieś Strygino, w której wzięły udział oddziały wspomnianego wyżej 9. pułku oraz 10. pułku. Atak miał miejsce w trudnych warunkach, w płaskim terenie, pod silnym ogniem bolszewickich karabinów maszynowych. Pierwsze próby zdobycia wsi załamały się. Żołnierze znali już bardzo dobrze takie szturmowanie. Przez blisko 4 lata wojny niejednokrotnie widzieli, jak ginęły w ten sposób tysiące ludzi, a szeregi atakujących załamywały się w morderczym ogniu karabinów maszynowych. Wówczas płk Silicki porwał podle-

---

<sup>43</sup> Szczegółowe opisy walk stoczonych przez I Korpus Polski z bolszewikami zimą 1917/1918 roku znaleźć można na kartach opracowania Henryka Bagińskiego. Por. H. Bagiński, *Wojsko Polskie na wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 190–233.

<sup>44</sup> M. Wańkowicz, *Strzępy epopei*, Warszawa 2009, s. 48.

<sup>45</sup> H. Bagiński, op. cit., s. 247.

głych sobie żołnierzy do ataku, osobiście stając w pierwszej linii i zdobywając w brawurowy sposób Strygino oraz porzucony w popłochu przez bolszewików sprzęt wojskowy<sup>46</sup>.

W decydującym momencie przemarszu, gdy Dywizja zbliżała się do stacji kolejowej w Żłobinie, z której mogła już koleją odjechać prosto do Bobrujska, na czele szedł 10. pułk. We wsi Zabołocie leżącej na drodze do Żłobina, stacjonował syberyjski pułk piechoty, znajdowała się tu również stacja telefoniczna. Pułkownik Silicki wysłał do wsi oddział zwiadowczy i osobiście podążył jego śladem. W wyniku zdecydowanego działania 10. pułk zajął stację telefoniczną, a także doprowadził do złożenia broni przez wojska bolszewickie stacjonujące we wsi. Tak duży sukces osiągnięty praktycznie bez walki, możliwy był dzięki pojmaniu dowódcy wojsk bolszewickich<sup>47</sup> przez zwiadowców i przyprowadzeniu go przed oblicze Silickiego, który oznajmił zaskoczonemu oficerowi, że wojska bolszewickie zostały okrążone i mają złożyć broń. Był to oczywiście blef, czoło 3. Dywizji znajdowało się o około 30 minut marszu od wsi<sup>48</sup>. Pułk syberyjski nie miał jednak zamiaru walczyć. Jego dowódca oznajmił, że oddział składa się z syberyjskich chłopów, którzy nie chcą walczyć z Polakami, a myślą tylko o powrocie do domu i z tego względu zostali odstawieni przez bolszewików na tyły, jako element niepewny<sup>49</sup>.

Sukces osiągnięty przez płk. Silickiego i podległy mu pułk sprawił, że 3. Dywizja przeszła przez Zabołocie bez jednego wystrzału, a stacjonujące w pobliżu oddziały bolszewickie nie zostały zaalarmowane, dzięki zablokowaniu stacji telefonicznej<sup>50</sup>. Największa bitwa podczas przemarszu stoczona została pod Pobołowem. Podobnie jak w poprzednich walkach, płk Silicki stał na czele swoich oddziałów i prowadził

---

<sup>46</sup> CAW, VM, 3116; H. Bagiński, op. cit., s. 248.

<sup>47</sup> CAW, Kolekcje Rękopisów, I.400.2228, Relacja por. Ozimka dotycząca marszu bojowego 3 Dywizji Strzelców Polskich z Jelni do Żłobina w lutym 1918 r., s. 5.

<sup>48</sup> CAW, VM, sygn. 3116.

<sup>49</sup> CAW, sygn. I.400.2228, s. 5–6; CAW, sygn. I.400.2899, 3 Dywizja Strzelców Polskich I Korpusu Polskiego w roku 1917–18, s. 33.

<sup>50</sup> Warunki przemarszu 3. Dywizji przez Zabołocie ustalił na spotkaniu z komitetem 19. Syberyjskiego Pułku gen. Wacław Iwaszkiewicz. Por. CAW, sygn. I.400.2899, s. 33–34; CAW, sygn. I.470.1.2, s. 9.

ataki na nieprzyjacielskie pozycje w pierwszej linii<sup>51</sup>. Bitwa zakończyła się zwycięstwem oraz zdobyciem dużej liczby sprzętu wojennego. Walki pod Pobołowem były ostatnim aktem przemarszu 3. Dywizji Strzelców Polskich z Jelni do Żłobina. Stamtąd Dywizja udała się, zgodnie z planem, koleją do Bobrujska, gdzie połączyła się z resztą Korpusu.

Leon Silicki wykazał się podczas walk na trasie przemarszu szczególnym męstwem, osobiście prowadząc podległych sobie żołnierzy do ataku w najbardziej krytycznych momentach. Bohaterska i pełna osobistego poświęcenia postawa została w II Rzeczypospolitej uhonorowana najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym za zasługi bojowe – Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, przyznany 1 maja 1922 roku<sup>52</sup>. W uzasadnieniu stwierdzono, że do sukcesu w walkach przyczyniła się „niezlomna postawa, spokój, wytrawne kierownictwo, odwaga osobista i stała obecność w pierwszej linii”<sup>53</sup> płk. Silickiego. W opinii do wniosku o nadanie odznaczenia gen. Wacław Iwaszkiewicz napisał o Leonie Silickim, że jest to „nadzwyczaj dzielny i energiczny oficer”<sup>54</sup>. Przyznał również, że 10. pułk był doskonale zorganizowany, a jego szkoła podoficerska była najlepsza w całej Dywizji<sup>55</sup> (jej członkowie odznaczyli się w walkach pod Engelhardówką, gdzie podczas starcia z bolszewikami nie stracili ani jednego żołnierza i odwrócili uwagę sił bolszewickich od właściwego manewru Dywizji, jakim była zmiana kierunku marszu<sup>56</sup>). 10. pułk jako jedyny spośród pułków I Korpusu Polskiego otrzymał za waleczność sztandar, przekazany przez Silickiego 4 lipca 1925 roku 10. Pułkowi Piechoty w Łowiczu<sup>57</sup>, kontynuującemu tradycję 10. Pułku Strzelców.

Mimo odniesionego sukcesu przyszłość Korpusu w dalszym ciągu była niepewna. Rosja pogrążyła się w rewolucyjnym chaosie. Wojska

---

<sup>51</sup> CAW, VM, sygn. 3116.

<sup>52</sup> Legitymacja Kawalera Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego „*Virtuti Militari*” nr 6691, dokument z archiwum rodziny Silickich.

<sup>53</sup> CAW, VM, sygn. 3116.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> H. Bagiński, *op. cit.*, s. 248–249.

<sup>57</sup> CAW, VM, sygn. 3116.

niemieckie podjęły kolejną ofensywę na froncie wschodnim i weszły w styczność z I Korpusem. W Polsce działała Rada Regencyjna powołana przez Niemców, z którą próbował nawiązać kontakt gen. Dowbor-Muśnicki. Pragnął w ten sposób zrealizować plan wyprowadzenia Korpusu do Polski, w której byłby załączkiem przyszłej armii niepodległej Polski. Kluczowym rozgrywającym stały się w powyższych warunkach wojska niemieckie, które zajęły Białoruś i miały zdecydować o dalszych losach I Korpusu Polskiego i jego żołnierzy.

Pierwsze kontakty i próby nawiązania współpracy z wojskami niemieckimi miały miejsce już w połowie lutego 1918 roku. Niemcy szybko rozpoczęli z gen. Dowbor-Muśnickim grę, mającą na celu podporządkowanie Korpusu naczelnemu dowództwu niemieckiemu na froncie wschodnim (niem. *Oberbefehlshaber der gesamten Deutschen Streitkräfte im Osten*, w skrócie: Ober-Ost) lub jego rozbrojenie. Trwające trzy miesiące negocjacje pomiędzy gen. Dowbor-Muśnickim, łudzącym się, że uda mu się utrzymać jednostkę pod bronią i przedostać się do Polski<sup>58</sup>, a Ober-Ostem, sprowadzały się w gruncie rzeczy do ustalenia warunków likwidacji Korpusu. Negocjacje zakończyły się 21 maja 1918 roku podpisaniem umowy, na mocy której Korpus został zdemobilizowany, a żołnierze mieli wrócić rozbrojeni do Polski. Wieść o demobilizacji i poddaniu się Niemcom była iskrą, która doprowadziła do zawiązania się spisku przeciwko dowództwu Korpusu. Spiskowcy po przeprowadzeniu przewrotu i przejęciu dowództwa Korpusu planowali podjęcie działań zbrojnych przeciwko Niemcom, uważając decyzję o demobilizacji za klęskę i ujmę na honorze żołnierza. W obliczu miażdżącej przewagi sił niemieckich nad Korpusem, podjęcie ewentualnej walki z Niemcami nie mogło być jednak niczym innym, jak tylko wojskową demonstracją ratującą honor Korpusu.

Pomimo zignorowania poczynań spiskowców przez większą część kadry oficerskiej, jak również szeregowych żołnierzy, niewielka część z nich nie pogodziła się z decyzją o demobilizacji i powrocie do kraju<sup>59</sup>. Ta kilkusetosobowa grupa, w której znalazł się również Leon Silicki

---

<sup>58</sup> A. Miodowski, op. cit., s. 165.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 167; J. Engelgard, *Jesień dowborczyków – udział kadry I Korpusu Polskiego w tworzeniu Wojska Polskiego i rozbrojeniu Niemców w 1918 roku*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 28, s. 75.

wkrótce rozproszyła się na rozległych obszarach byłego imperium Romanowów, udając się na Ukrainę, Kubań i do Murmańska, gdzie tworzone były nowe polskie formacje wojskowe. Silicki w lipcu 1918 roku opuścił rejon Bobrujska i wyjechał do Charkowa. Pozostawał tam przez kilka tygodni, dowiadując się w tym czasie, że pięciopokojowe mieszkanie, które posiadał w Wilnie zostało ograbione. W końcu września tego roku udał się dalej na południe – nad Don, a następnie na Kubań<sup>60</sup>.

Tworzenie polskich oddziałów rozpoczęto 24 sierpnia 1918 roku na Kubaniu, w rejonie opanowanym przez Armię Ochotniczą gen. Michaiła Aleksiejewa (w istocie Armią Ochotniczą dowodził gen. Anton Denikin, który zastępował śmiertelnie chorego Aleksiejewa), uznawaną i popieraną przez Francję i Wielką Brytanię<sup>61</sup>. Dowódcą formowanych oddziałów został mianowany gen. Lucjan Żeligowski, z którym Silicki służył wcześniej w I Korpusie Polskim. Nowo utworzone jednostki miały wziąć udział w walkach z bolszewikami u boku wspomnianej wyżej Armii Ochotniczej, choć politycznie były od niej niezależne<sup>62</sup>. Teoretycznie były one częścią wojsk polskich tworzonych w zachodniej Europie, stąd zaliczanie ich w skład Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera.

Działalność pod jednym sztandarem z „białymi” przyciągała na Kubań przede wszystkim zagorzałych antybolszewików. Czy również takie motywy kierowały płk. Silickim? Po demobilizacji I Korpusu mógł wrócić do kraju okupowanego przez Niemców. Czy jego decyzja o udaniu się na południe Rosji podyktowana była niezgodą na niehonorową demobilizację i złożenie broni pod dyktando niemieckim, czy też może chęcią walki przeciwko bolszewikom? Charakter I Korpusu miał zdecydowane ostrze antybolszewickie, można więc przypuszczać, że takie poglądy reprezentował również Silicki i oba te czynniki wpłynęły na jego wybór. Faktem jest, że 6 października 1918 roku wstąpił w szeregi oddziałów polskich tworzonych w ramach

---

<sup>60</sup> CAW, VM, sygn. 3116.

<sup>61</sup> D. Fabisz, *General Lucjan Żeligowski 1865–1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007, s. 58–59.

<sup>62</sup> G. Łukomski, *Nie tylko korpusy... Inne polskie formacje zbrojne w Rosji 1918–1920*, „Mars”, t. 13, [[http://www.adiutor-mars.com.pl/mars/mars\\_13/mars\\_13\\_studia.htm](http://www.adiutor-mars.com.pl/mars/mars_13/mars_13_studia.htm)], [dostęp: 9.01.2018].



Armii Ochotniczej gen. Antona Denikina<sup>63</sup>. Dzięki porozumieniu z Denikinem, pod koniec października 1918 roku rozpoczęto oficjalnie tworzenie 4. Dywizji Strzelców Polskich pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego. 27 grudnia 1918 roku Leon Silicki formalnie wstąpił do tworzonej dywizji<sup>64</sup>.

Wkrótce jednostka została przetransportowana statkami z Noworossyjska do Odessy. 4. Dywizja Strzelców Polskich składała się z doskonale wyćwiczonych i zaprawionych w boju żołnierzy, weteranów walk na froncie wschodnim I wojny światowej. Jedynie wizualnie prezentowała się mało reprezentacyjnie, ponieważ jej umundurowanie było nader zróżnicowane, co w połączeniu z awanturniczym etosem jej żołnierzy sprawiło, że przyłgnęło do niej określenie „Dzikiej Dywizji”<sup>65</sup>. Podobnie jak inne polskie formacje wschodnie w latach 1918–1920, borykała się ze zbyt dużą liczbą oficerów w stosunku do szeregowych żołnierzy. Tworzono więc w nich specjalne oddziały Legii Rycerskiej, w których zagospodarowywano oficerów pozostających bez przydziałów. Do takiej właśnie jednostki przydzielony został Silicki po wykreśtowaniu na początku stycznia 1919 roku w Odessie, obejmując dowództwo 2. Kompanii Legii Rycerskiej<sup>66</sup>. W Odessie Dywizja połączyła się z koalicyjnymi siłami, składającymi się z oddziałów francuskich i greckich, interweniującymi w byłym imperium carów po stronie „białych”.

Płomień rewolucji rozlał się również na dalekie południowo-zachodnie rubieże dawnego Imperium Rosyjskiego. Sama Odessa była kontrolowana przez koalicyjny korpus interwencyjny, jednak siły bolszewickie nie ustawały w dokonywaniu prowokacji, w celu wprowadzenia chaosu w mieście i w stacjonujących w nim jednostkach. Francuzi planowali rozszerzyć okupowany przez siebie obszar, a także dążyli do połączenia się z siłami rumuńskimi. W tym celu zorganizowana została wyprawa na miasto Tyraspol położone nad Dniestrem, jedno z największych miast Mołdawii. Rejon Tyraspola opanowany był przez liczne oddziały bolszewickie, również ludność miejscowa miała nastą-

---

<sup>63</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Główna karta ewidencyjna.

<sup>64</sup> Ibidem.

<sup>65</sup> G. Łukomski, op. cit.

<sup>66</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Główna karta ewidencyjna.

wienie pro-rewolucyjne<sup>67</sup>. Do zajęcia miasta wyznaczony został kombinowany oddział składający się m.in. z Legii Rycerskiej i 14. Pułku Strzelców 4. Dywizji oraz oddziałów francuskich<sup>68</sup>. Po krótkich walkach miasto zostało zajęte 7 lutego 1919 roku.

Pułkownik Silicki brał udział w akcji pod Tyraspołem jako dowódca 2. Kompanii Legii Rycerskiej. Wkrótce po zajęciu miasta – 9 lutego 1919 roku – powołany został przez dowództwo wojsk koalicyjnych na komendanta miasta Tyraspol<sup>69</sup>. Funkcję tę pełnił do 28 marca 1919 roku. Zadanie miał z pewnością niełatwe. Ludność od dawna przywykła do anarchii. Żywa była sympatia do idei rewolucyjnych, a miasto i garnizon były zagrożone przez różnej maści oddziały, wrogo nastawione zarówno do polskiej dywizji, jak i wojsk koalicyjnych. W tym czasie na mocy rozkazów dowódcy oddziału okupującego Tyraspol – płk. Pawła Kozubka – Legia Rycerska pozostawała do dyspozycji Silickiego. Jego zadaniem było utrzymanie porządku i stłumienie ruchów bolszewickich w mieście<sup>70</sup>. Pod koniec marca powrócił do 2. Kompanii Legii Rycerskiej.

Wiosną 1919 roku sytuacja koalicyjnego korpusu interwencyjnego i 4. Dywizji nabierała niekorzystnego charakteru. Wojska bolszewickie rosły w siłę i zamierzały zdobyć Odessę. Odcięte od bezpośrednich dostaw z kraju wojska francuskie podjęły decyzję o ewakuacji w kierunku Besarabii i powrocie do Francji. Dywizja gen. Żeligowskiego otrzymała zadanie osłaniania odwrotu francuskich 30. i 156. Dywizji Piechoty oraz greckich 2. i 13. Dywizji Piechoty. Marsz rozpoczął się na początku kwietnia i przebiegał w trudnych warunkach wiosennych roztopów oraz pod ciągłym naciskiem wojsk bolszewickich. Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej w wyniku zerwania mostów na Dniestrze przez wysoką wiosenną wodę<sup>71</sup>. W czasie przemarszu – 13 kwietnia – Leon Silicki został przesunięty na stanowisko pomocnika dowódcy 14. Pułku Strzelców płk. Pawła Kozubka<sup>72</sup>.

---

<sup>67</sup> H. Bagiński, op. cit., s. 507.

<sup>68</sup> Ibidem; G. Łukomski, op. cit.

<sup>69</sup> CAW, 4. Dywizja Strzelców Polskich (dalej: 4. DSP), sygn. I.122.86.6, k. 113.

<sup>70</sup> Ibidem, Rozkaz operacyjny z dnia 27 lutego 1919 r.

<sup>71</sup> G. Łukomski, op. cit.

<sup>72</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Główna karta ewidencyjna.

W połowie kwietnia 1919 roku mijało już pół roku od odzyskania przez Polskę niepodległości. Kształtujące się państwo polskie wciąż nie miało ustalonych granic, było wyniszczone działaniami wojennymi oraz kilkuletnią okupacją niemiecką. Niepewność świeżo uzyskanej niepodległości skłaniała polskie władze do szybkiego zorganizowania armii. Stąd też 4. Dywizja Strzelców Polskich, podobnie jak inne polskie formacje zbrojne powstałe w trakcie I wojny światowej, stawała się coraz bardziej potrzebna w kraju. Po przekroczeniu Dniestru do Polski było już niedaleko. Na początku czerwca 1919 roku Dywizja skoncentrowała się w rejonie Czerniowiec i stąd wyruszyła w kierunku polskiej granicy. W czasie przemarszu płk Silicki zastąpił na stanowisku dowódcy 14. pułku płk. Kozubka, który 7 czerwca ze względów osobistych otrzymał zezwolenie na przyśpieszony wyjazd do kraju<sup>73</sup>. Na czele pułku Leon Silicki wkroczył 17 czerwca 1919 roku w rejonie Stanisławowa do Polski. Tam też wziął udział w walkach z wojskami Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wkrótce musiał pożegnać się z „Dziką Dywizją”. 25 czerwca został przesunięty, już przez naczelną dowództwo Wojska Polskiego, na stanowisko dowódcy IX Brygady Piechoty Wojska Polskiego<sup>74</sup>.

Po wkroczeniu do Polski Leon Silicki został natychmiast wysłany na front. Krótco po przekroczeniu granicy, został telegraficznie wezwany do 5. Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. Władysława Jędrzejewskiego. Dywizja wchodziła w skład Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego dowodzonego przez gen. Wacława Iwaszkiewicza, z którym Leon Silicki znał się bardzo dobrze z czasów służby w 3. Dywizji Strzelców Polskich I Korpusu Polskiego w Rosji. Generał Iwaszkiewicz znał doskonale zasługi płk. Silickiego z czasów przemarszu 3. Dywizji Strzelców z Jelni do Żłobina. Mogło to mieć oczywiście wpływ na szybkie wezwanie do jednostki frontowej, w której z pewnością bardzo potrzebni byli sprawdzeni i doświadczeni oficerowie<sup>75</sup>. Jako dowódca IX Brygady

---

<sup>73</sup> P. Kozubek, *Przed 15 laty*, „Głos Kaniowczyków i Żeligowczyków” 1934, nr 6, s. 14.

<sup>74</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Główna karta ewidencyjna.

<sup>75</sup> Nazwisko gen. Wacława Iwaszkiewicza w kontekście odkomenderowania do IX Brygady Piechoty przytacza sam Leon Silicki w swoim życiorysie: CAW, VM, sygn. 3116.

Piechoty brał udział w walkach z Ukraińcami, wypierając w lipcu 1919 roku siły ukraińskie za rzekę Zbrucz<sup>76</sup>.

Jesienią 1919 roku nastąpiła przerwa w działaniach zbrojnych na Kresach. Ukraińcy zostali wyparci, wojna z bolszewikami miała dopiero wkroczyć w decydującą fazę w nadchodzącym roku. Silicki od 15 października do 2 listopada 1919 roku uczestniczył w szkoleniu w Centrum Studiów Artyleryjskich dla Wyższych Oficerów<sup>77</sup>. 7 listopada 1919 roku został awansowany na stanowisko dowódcy 12. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego<sup>78</sup>. Generał Jędrzejewski, będący dotychczasowym zwierzchnikiem Silickiego, pozytywnie zaopiniował ten awans, pisząc o Silickim następujące słowa: „Rozumny, obowiązkowy, energiczny, sumienny, bardzo dobry. Nadaje się na stanowisko dowódcy dywizji”<sup>79</sup>. Wydawać się mogło, że w niepodległej Polsce otworzyły się przed Silickim wrota dalszej kariery wojskowej. Dowódcą 12. Dywizji Piechoty był jednak tylko nieco ponad dwa tygodnie. 22 listopada powrócił na dotychczas zajmowane stanowisko dowódcy IX Brygady Piechoty<sup>80</sup>. Niestety, akta personalne Leona Silickiego nic nam nie mówią o bezpośrednich przyczynach takiego obrotu sprawy.

Po powrocie do Brygady, w lutym 1920 roku brał udział w walkach z bolszewikami na Podolu, dowodził atakiem na Derażnię<sup>81</sup>, o którą ciężkie walki toczyły się przez cały luty. Operacja była częścią planu gen. Jędrzejewskiego, mającego na celu zajęcie lepszych pozycji wyjściowych względem koncentrujących się na Podolu bolszewików. Na czele IX Brygady Silicki wziął jeszcze udział w wyprawie kijowskiej, dowodząc jednostką w kwietniu i maju 1920 roku w walkach na południe od Kijowa m.in. pod Komorowcami, Meżyrowem, Żmerynką i Niemirowem<sup>82</sup>.

---

<sup>76</sup> M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992, s. 241–242.

<sup>77</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Główna karta ewidencyjna.

<sup>78</sup> Ibidem.

<sup>79</sup> Ibidem, Wyciąg z krótkiej kwalifikacji z 1919 roku.

<sup>80</sup> Ibidem, Główna karta ewidencyjna.

<sup>81</sup> CAW, VM, 3116.

<sup>82</sup> Ibidem; CAW, AP, sygn. 30552, Główna karta ewidencyjna.

W pierwszym tygodniu maja 1920 roku, po zdobyciu przez wojska polskie Kijowa operacja została wyhamowana. Siły rosyjskie przygotowywały się do kontrofensywy, ściągając z innych odcinków frontu dodatkowe oddziały. Kontratak rozpoczął się 14 maja 1920 roku<sup>83</sup>. Wojska polskie, które z taką łatwością zdobyły dużą część Ukrainy włącznie z Kijowem rozpoczęły odwrót na zachód. W tak trudnych okolicznościach płk Silicki otrzymał kolejne przeniesienie. 13 maja 1920 roku objął dowództwo VII Brygady Piechoty, wchodzącej w skład 4. Dywizji Piechoty gen. Leonarda Skierskiego<sup>84</sup>. W maju VII Brygada zajmowała pozycje pod Borysowem nad Berezyną, na zachód od Mińska. Według dokumentów personalnych<sup>85</sup> oraz późniejszych relacji gen. Skierskiego<sup>86</sup>, Silicki zdążył wziąć udział w walkach odwrotowych znad Berezyny, a zatem prawdopodobnie przybył z Ukrainy na wschodnią Białoruś jeszcze w maju 1920 roku, co potwierdza w swoich wspomnieniach Marian Porwit – wówczas adiutant sztabowy VII Brygady Piechoty<sup>87</sup>.

W czasie odwrotu trwającego od maja do sierpnia 1920 roku kilkakrotnie odznaczył się w ciężkich walkach z bolszewikami<sup>88</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje bitwa pod Grebionką, gdzie żołnierze Brygady bronili przez dwa dni, pozbawionych amunicji pięć baterii artylerii 4. Pułku Artylerii Polowej i wspólnie z siłami 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich rozbili trzy sowieckie pułki piechoty<sup>89</sup>. Podczas szaleńczego

---

<sup>83</sup> M. Wrzosek, *Wojny o granice...*, op. cit., s. 265.

<sup>84</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Główna karta ewidencyjna. Historyk wojskowości prof. Włodzimierz Kozłowski jako datę objęcia dowództwa VII Brygady Piechoty przez Leona Silickiego podaje lipiec 1920 roku. Sam jednak zaznacza, że nawet daty zawarte w aktach personalnych bywają wątpliwe. Zdarzało się bowiem, że raz wpisywano datę wyznaczenia dowództwa, a innym razem objęcia; W. Kozłowski, *4 Dywizja Piechoty w latach 1919–1921. Geneza. Organizacja. Dowódcy*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, r. 1, nr 2, s. 123.

<sup>85</sup> CAW, VM, sygn. 3116.

<sup>86</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1924.

<sup>87</sup> M. Porwit, *Spojrzenia poprzez moje życie*, Warszawa 1986, s. 247.

<sup>88</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1924 (jest to opinia gen. Leonarda Skierskiego).

<sup>89</sup> CAW, VM, sygn. 3116; M. Porwit, op. cit., s. 249.

odwrotu ze wschodu Brygada stoczyła jeszcze m.in. walki pod Baranowiczami i Wołkowyskiem<sup>90</sup>. Dalsza trasa przemarszu przebiegała przez Słonim, Małą Narewkę, Mordy i Siedlce<sup>91</sup>. Brygada zatrzymała się dopiero w Górze Kalwarii pod Warszawą, skąd przeniesiono ją na tyły, najpierw do Jabłonn, a następnie do Zakroczymia<sup>92</sup>. Brygada płk. Silickiego, podobnie jak całe Wojsko Polskie, była wyczerpana trwającymi bez przerwy od kwietnia walkami, najpierw ofensywnymi, a później trudnym i pospiesznym odwrotem, który zakończył się dopiero na linii Wisły. Z pewnością przesunięcie VII Brygady na zaplecze frontu dało tak bardzo potrzebne wytchnienie zarówno szeregowym żołnierzom, jak i oficerom.

W czasie pobytu Silickiego na tyłach, przeprowadzona została kontrofensywa polska, znana powszechnie jako bitwa warszawska lub „Cud nad Wisłą”, przynosząc kolejny już w tej wojnie zwrot i ponowne przejście inicjatywy na froncie przez wojska polskie.

Po krótkim odpoczynku na tyłach, 4. Dywizja Piechoty została wysłana do Małopolski Wschodniej, gdzie VII Brygada stoczyła walki osłonowe pod Lwowem i miejscowością Rekliniec<sup>93</sup>. Szlak bojowy Brygady we wrześniu 1920 roku przebiegał dalej przez miejscowości Rohatyn, Zborów i Zbaraż. Koniec września przyniósł kolejne poważne zmiany. 4. Dywizja została wysłana na północ, w rejon Grodna, gdzie toczyły się walki z Litwinami o przebieg granicy polsko-litewskiej<sup>94</sup>. Zmienił się dowódca Dywizji. Generała Leonarda Skierskiego zastąpił płk Włodzimierz Zagórski. Swoją przygodę z VII Brygadą Piechoty zakończył również Marian Porwit, który na kartach swoich wspomnień określił płk. Leona Silickiego, jako bardzo sympatycznego i rzeczowego<sup>95</sup>. Wkrótce też wojna polsko-rosyjska dobiegła końca. Po odniesionych sukcesach w bitwie warszawskiej, a także jesiennej bitwie niemeńskiej, podpisane zostało zawieszenie broni, które weszło

---

<sup>90</sup> CAW, VM, sygn. 3116.

<sup>91</sup> Ibidem.

<sup>92</sup> W. Kozłowski, op. cit., s. 126.

<sup>93</sup> Ibidem; M. Porwit, op. cit., s. 260–261.

<sup>94</sup> W. Kozłowski, op. cit., s. 126.

<sup>95</sup> M. Porwit, op. cit., s. 261–262.

w życie w połowie października 1920 roku. VII Brygada Piechoty została wkrótce wycofana w głąb kraju. Wojsko Polskie rozpoczęło proces przechodzenia na stopę pokojową.

Pułkownik Leon Silicki rozstał się z VII Brygadą Piechoty 28 października 1920 roku, już po zakończeniu walk z bolszewikami. Warto dodać, że pod jego dowództwem w Brygadzie służyli: w stopniu kapitana Antoni Chruściel, który dosłużył się stopnia generała i dowodził siłami polskimi w trakcie powstania warszawskiego oraz w stopniu majora Stanisław Dąbek, późniejszy pułkownik i dowódca Łądowej Obrony Wybrzeża w 1939 roku<sup>96</sup>. Silicki nie otrzymał po odwołaniu nowego angażu. Akta personalne informują nas, że od końca października do trzeciej dekady listopada pozostawał w dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych<sup>97</sup>. Niejasne pozostają okoliczności odwołania Silickiego ze stanowiska dowódczego. W dokumentacji wojskowej zachowały się pisma, informujące nas częściowo o kulisach odwołania. Nowy dowódca 4. Dywizji Piechoty płk Włodzimierz Zagórski przedłożył dowództwu 3. Armii (której w październiku 1920 roku podlegała Dywizja) nową opinię o płk. Silickim. Zagórski przedstawił w niej Silickiego, jako dobrego oficera, ale przemęczonego udziałem w długotrwałych walkach, nienadającego się, ze względu na stan zdrowia do dalszego dowodzenia powierzoną mu jednostką<sup>98</sup>. Na odwołanie Silickiego ze stanowiska dowódcy Brygady zareagował dowódca 3. Armii gen. Aleksander Osiński, który powody odwołania uznał za niewiarygodne. W swoim piśmie do Naczelnego Dowództwa stwierdził, że argumentacja przedstawiona przez płk. Zagórskiego nie usprawiedliwia odsunięcia od dowodzenia Brygadą. Ponadto uznał, że przemęczenie nie może być powodem usunięcia ze stanowiska, zwłaszcza po zakończeniu działań wojennych<sup>99</sup>. Cała sytuacja była prawdopodobnie intrygą personalną. Proponowany przez Zagórskiego następcę Leona Silickiego płk Iwanowski, nie uzyskał aprobaty dowództwa

---

<sup>96</sup> Ibidem, s. 247.

<sup>97</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Główna karta ewidencyjna.

<sup>98</sup> Ibidem, Odpis pisma płk. Włodzimierza Zagórskiego do dowództwa 3 Armji, Oddział 5 z dnia 24 października 1920 roku.

<sup>99</sup> Ibidem, Odpis pisma gen. Aleksandra Osińskiego do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z dnia 31 października 1920 roku.

3. Armii i nie objął stanowiska dowódcy VII Brygady. Przeciwno tej kandydaturze przemawiała krótka służba frontowa oraz brak doświadczenia w dowodzeniu tak dużymi jednostkami (wcześniej zaledwie kilka tygodni dowodził pułkiem piechoty). Obowiązki dowódcy za płk. Silickiego pełnił wówczas płk Zdzisław Junosza Załuski<sup>100</sup>.

Można przypuszczać, że w listopadzie 1920 roku ważyły się dalsze losy kariery Leona Silickiego w Wojsku Polskim. Najważniejszą cechą determinującą kształt korpusu oficerskiego w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej było jego zróżnicowanie. Oficerowie tworzący armię polską po 1918 roku wywodzili się przede wszystkim z armii austriackiej i rosyjskiej, niewielka liczba oficerów służyła w armii niemieckiej i w Legionach. Korpus oficerski nie tworzył spójnego organizmu, wręcz przeciwnie. Sytuacja taka, w połączeniu z jednoczesnym prowadzeniem działań wojennych oraz chaosem organizacyjnym w świeżo stworzonej armii, prowadziła do wielu konfliktów<sup>101</sup>. Korpus oficerski borykał się zatem z licznymi problemami, które w ówczesnych warunkach były trudne do przewyciężenia. Brak było młodej kadry, która wyrosłaby w realiach niepodległej Polski. Oficerowie przybyli z armii zaborczych widzieli z kolei w Wojsku Polskim możliwości zrobienia kariery, o której trudno było marzyć służąc w armii austro-węgierskiej czy rosyjskiej. Istotny był również fakt, że grupy wywodzące się z poszczególnych armii państw zaborczych ciążyły ku sobie<sup>102</sup>. Taki mógł być *casus* przejścia Leona Silickiego do IX Brygady Piechoty, pod dowództwo gen. Iwaszkiewicza, w czerwcu 1919 roku. Być może podobna sytuacja miała miejsce w październiku 1920 roku w VII Brygadzie Piechoty. Powyższy stan rzeczy stwarzał patologiczne sytuacje, w których to zasłużeni i kompetentni oficerowie nie mogli awansować ze względu na niewłaściwe pochodzenie, brak odpowiednich koneksji w Naczelnym Dowództwie lub poparcia politycznego<sup>103</sup>.

---

<sup>100</sup> Ibidem, Depesza dowództwa 3 Armii do Ministerstwa Spraw Wojskowych z 30 października 1920 roku.

<sup>101</sup> P. Madajczyk, *Kształtowanie się korpusu oficerskiego Wojska Polskiego w latach 1918–1921*, „Kwartalnik Historyczny” 1984, r. 91, nr 3, s. 504.

<sup>102</sup> P. Stawecki, *Rodowód i struktura społeczna korpusu oficerskiego Drugiej Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1981, t. 23, s. 239.

<sup>103</sup> Ibidem; P. Madajczyk, op. cit., s. 505.



## **Odsunięcie od stanowisk dowódczych i przejście w stan spoczynku**

Zakończenie wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920 było dla Leona Silickiego końcem, trwającej przeszło 7 lat wojennej tułaczki, rozpoczętej w sierpniu 1914 roku. Koniec roku 1920 przyniósł również inne zmiany w jego życiu. Definitywnie został odsunięty od stanowisk dowódczych w Wojsku Polskim. 22 listopada 1920 roku objął stanowisko instruktora piechoty w Centrum Wyszkożenia 2. Armii w Grodnie, które piastował przez blisko rok – do 13 września 1921 roku. W tym samym miesiącu został skierowany na kurs komendantów powiatowych komend uzupełnień. Po jego ukończeniu, 10 października 1921 roku, miał objąć komendę nad Powiatową Komendą Uzupełnień w Czortkowie na Podolu, blisko granicy ze Związkiem Sowieckim. Nie wiadomo jednak, czy zdążył objąć to stanowisko, bowiem już 25 października dostał rozkaz objęcia identycznej funkcji w Starogardzie Gdańskim<sup>104</sup>.

Przełożeni mieli o Leonie Silickim jak najlepsze zdanie. Oceniany był jako wybitny oficer o szczególnie dużym poczuciu honoru i osobistej godności. Bezpośredni przełożeni podkreślali jego dużą inteligencję i rzetelne przygotowanie merytoryczne do służby<sup>105</sup>. Wobec swoich podwładnych był wymagający i sprawiedliwy. Wśród żołnierzy cieszył się dużą popularnością. Stosunek do przełożonych był określany jako „karny”<sup>106</sup>. Szczególnie dobrego zdania o Silickim był gen. Skierski, który podkreślał jego zasługi oddane podczas wojny, a także wybitne predyspozycje do zajmowania stanowiska dowódcy brygady lub dywizji. W jednym z dokumentów napisał wręcz, że nie rozumie dlaczego tak wybitny oficer marnuje się jako komendant powiatowej komendy uzupełnień<sup>107</sup>.

Spokojną posadę w Starogardzie Gdańskim obejmował Silicki do 1 maja 1927 roku, kiedy to, podobnie jak wielu innych oficerów wywodzących się z armii zaborczych w okresie pomajo-

---

<sup>104</sup> CAW, AP, sygn. 30552, Główna karta ewidencyjna.

<sup>105</sup> Ibidem, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1924. Oceny takie powtarzały się w latach 1921–1926.

<sup>106</sup> Ibidem, Lista kwalifikacyjna.

<sup>107</sup> Ibidem, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1924.

wym, przeszedł w stan spoczynku<sup>108</sup>. Po zakończeniu czynnej służby wojskowej pozostał w Starogardzie Gdańskim. W latach 1921–1927 mógł z pewnością więcej czasu poświęcić rodzinie, z którą z powodu wieloletniej wojennej burzy miał utrudniony kontakt. W Starogardzie Gdańskim Leon Silicki mieszkał do października 1936 roku, kiedy to przeprowadził się z powrotem do Wilna, w którym mieszkał z rodziną przed wybuchem I wojny światowej<sup>109</sup>.

## **Z Wilna na Mazury. II wojna światowa i okres powojenny**

W Wilnie zastał Leona Silickiego i jego rodzinę wybuch II wojny światowej. W wyniku pokonania Polski przez III Rzeszę, rodzinne miasto Silickiego, po krótkim epizodzie w granicach Litwy, znalazło się w czerwcu 1940 roku pod panowaniem sowieckim. Pułkownik Wojska Polskiego w stanie spoczynku, kawaler Krzyża Virtuti Militari, żołnierz I Korpusu Polskiego w Rosji, armii Denikina, 4. Dywizji Strzelców Polskich gen. Żeligowskiego, a także uczestnik wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920 mieścił się z pewnością w kategorii wroga publicznego nowej sowieckiej władzy, zainstalowanej w 1940 roku na Litwie. Krótkie rządy komunistów w Wilnie, przerwane rozpoczęciem przez Niemcy operacji „Barbarossa”, uchroniły Silickiego i jego rodzinę przed niechybną wywózką w głąb Związku Sowieckiego. Przez cały okres wojny Siliccy mieszkali w Wilnie, będąc prawdopodobnie na utrzymaniu syna, Włodzimierza Silickiego. Najstarszy syn Leona Silickiego, w latach 1940–1944, dzięki swojemu wykształceniu pełnił funkcję zastępcy kierownika Okręgowej Lecznicy Weterynaryjnej w Wilnie, a po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej latem 1944 roku, został jej kierownikiem<sup>110</sup>. Zajęcie Wilna przez wojska sowieckie oznaczało koniec Wilna w dotychczasowym kształcie. Rodzina Silickich znalazła się w tej grupie Polaków, która musiała opuścić Wileńszczyznę. Siliccy przybyli na teren ówczesnego Okręgu Mazurskiego jesienią 1945 roku i osiedlili się w Piszcu.

---

<sup>108</sup> P. Stawecki, op. cit., s. 251–252.

<sup>109</sup> CAW, VM, sygn. 3116.

<sup>110</sup> Ibidem.

W powojennej Polsce Leon Silicki był *persona non grata*. On sam, jak również jego rodzina, będąc przedstawicielami przedwojennej inteligencji, stanowili z natury rzeczy element wrogi wobec komunistycznych władz Polski. Jego syn objęty był dozorem milicyjnym aż do 9 lipca 1959 roku<sup>111</sup>. Włodzimierz Silicki obserwowany był również przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Piszcu, a jego stosunek do nowego porządku społeczno-politycznego określany był jako wrogi. W latach czterdziestych w jego najbliższym otoczeniu znajdował się tajny informator ukrywający się pod pseudonimem „Inspektor”, żyjący wedle raportów UB w dobrych relacjach z najstarszym synem Leona Silickiego<sup>112</sup>. Mimo to, komunistyczne organy bezpieczeństwa słabo orientowały się w przeszłości Włodzimierza Silickiego<sup>113</sup>. Źródła o proveniencji komunistycznej milczą również zupełnie na temat jego ojca. W drugiej połowie lat czterdziestych Leon Silicki był człowiekiem po siedemdziesiątym roku życia, nie podjął już żadnej pracy zawodowej, a także nie wykazywał większej aktywności społecznej czy politycznej, stąd też nie znajdował się w bezpośrednim kręgu zainteresowań Urzędu Bezpieczeństwa. Możliwe jest również, że Silicki nie chcąc sprowadzić na swoich najbliższych problemów, swoją przeszłość utrzymywał w głębokiej tajemnicy. Prawdopodobnie zniszczył większość dokumentów mogących świadczyć o jego przeszłości oraz antybolszewickich dokonaniach w okresie rewolucji w Rosji i wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920<sup>114</sup>.

---

<sup>111</sup> Postanowienie Prokuratury Powiatowej w Piszcu o uchyleniu środka zapobiegawczego; dokument z archiwum rodziny Silickich.

<sup>112</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 084/179, Sprawozdanie miesięczne PUBP w Piszcu za okres od 25.03 do 25.04.1949 r., k. 3.

<sup>113</sup> Ibidem.

<sup>114</sup> Rodzina Silickich posiada jedynie Legitymację Kawalera Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, kilka orderów i zdjęć przedstawiających Leona Silickiego. Nie ma żadnych dokumentów poświadczających jego służbę wojskową i pochodzenie. Oczywiście możliwe jest, że uległy one zniszczeniu bądź zagubieniu w czasie wojny lub wysiedlenia z Wilna, jednak inne dokumenty przetrwały te wydarzenia. Prawdopodobne wydaje się zatem celowe działanie w celu utrudnienia postępowania komunistycznemu aparatowi represji.

Leon Silicki zmarł w Piszcu 21 kwietnia 1954 roku<sup>115</sup>. Wraz z upływem lat stawał się coraz bardziej anonimową postacią i w końcu popadł w całkowite zapomnienie. Pamięć o nim została przywrócona, gdy zawiązał się w Piszcu Komitet Społeczny „Ratowania Pamięci płk. Leona Silickiego Bohatera Walk o Niepodległość Polski w Latach 1918–1920”. Komitet zorganizował zbiórkę publiczną, dzięki której ufundowano tablicę ku pamięci płk. Leona Silickiego. Również dzięki działaniom Komitetu możliwa była kwerenda archiwalna w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie i Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Białymstoku.

**Jakub Knyżewski**

## **Bibliografia**

### **Źródła**

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Białymstoku, 084/179, Sprawozdanie miesięczne PUBP w Piszcu za okres od 25.03 do 25.04.1949 r., k. 3.

Archiwum rodziny Silickich.

Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), AP, 30552, Teczka personalna Leona Silickiego.

CAW, Kolekcja Orderu Wojennego Virtuti Militarii, 3116.

CAW, I.470.1.2, Sprawozdanie 10-go Pułku Strzelców o przemarszu z Jelni do Żłobina.

CAW, I.400.2228, Relacja por. Ozimka dotycząca marszu bojowego 3 Dywizji Strzelców Polskich z Jelni do Żłobina w lutym 1918 r.

CAW, I.400.2899, 3 Dywizja Strzelców Polskich I Korpusu Polskiego w roku 1917–18.

CAW, 4. Dywizja Strzelców Polskich, I.122.86.6, k. 113.

### **Wspomnienia**

Dowbor-Muśnicki J., *Szkic do historii I Korpusu Polskiego*, Warszawa 1933.

Dowbor-Muśnicki J., *Wspomnienia*, Warszawa 2003.

Kozubek P., *Przed 15 laty*, „Głos Kaniowczyków i Żeligowczyków” 1934, nr 6.

Porwit M., *Spojrzenia poprzez moje życie*, Warszawa 1986.

Wańkowicz M., *Strzępy epopei*, Warszawa 2009.

---

<sup>115</sup> Grób Leona Silickiego znajduje się na cmentarzu komunalnym w Piszcu, sektor B14, rząd C, nr 3.

## **Opracowania i monografie**

4 Dywizja Piechoty – Zmechanizowana 1808–1994. *Zarys dziejów*, pod red. G. Nowika i T. Rawskiego, Warszawa 1994.

Bagiński H., *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921.

Caban W., *Mity wokół służby Polaków w armii rosyjskiej w XIX wieku*, [w:] *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, t. 1, pod red. W. Cabana i J. Smolińskiego przy współpracy J. Żaka, Kielce 2014.

Caban W., *W służbie imperium, czy ofiary imperium? Polacy w carskim korpusie oficerskim w XIX wieku*, [w:] *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojrzenia*, pod red. A. Nowaka, Warszawa 2010.

Caban W., *Służba Polaków w armiach państw zaborczych a świadomość narodowa*, [w:] *Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich XIX wieku*, pod red. J. Ziółka, Lublin 2001.

Fabisz D., *Generał Lucjan Żeligowski 1865–1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007.

Kłosowski F., *Zarys historii wojennej 10-go pułku piechoty*, Warszawa 1929.

Kruszyński B., *Kariery oficerów w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2011.

Kulik M., *Motywacje Polaków wstępujących do rosyjskich szkół wojskowych (1865–1914)*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego w latach niewoli*. – „*W obcym mundurze*”, red. L. Michalska-Bracha, M. Korybut-Marciniak, Warszawa 2013.

Wierzyński S., *Zarys historii wojennej 14-go pułku piechoty*, Warszawa 1928.

Wrzosek M., *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992.

Wrzosek M., *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969.

## **Artykuły**

Czerep S., *Końcowy etap operacji mazursko-augustowskiej – bitwa zimowa w Puszczy Augustowskiej 14–21 lutego 1915 roku*, „*Studia Podlaskie*” 2009/2010, t. 18.

Engelgard J., *Jesień dowórczyków – udział kadry I Korpusu Polskiego w tworzeniu Wojska Polskiego i rozbrojeniu Niemców w 1918 roku*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2008, nr 28.

Kozłowski W., *4 Dywizja Piechoty w latach 1919–1921. Geneza. Organizacja. Dowódcy*, „*Przegląd Nauk Historycznych*” 2002, r. 1, nr 2.

Krajewski K., *Nie tylko Dowórczycy*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*” 2009, nr 1–2.

Krajewski K., *Polacy na petersburskich uczelniach wojskowych*, tekst wystąpienia wygłoszonego podczas Międzynarodowej Konferencji „*Polski Petersburg – historia i pamięć*”, zorganizowanej w Sankt Petersburgu w dniach 10–14 kwietnia 2013 r.

przez Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne i Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie (<http://www.polskaipetersburg.pl/biblioteka/strona/1/sort/date/desc> [dostęp: 4.01.2016].

Łukomski G., *Nie tylko korpusy... Inne polskie formacje zbrojne w Rosji 1918–1920*, „Mars”, t. 13, [[http://www.adiutor-mars.com.pl/mars/mars\\_13/mars\\_13\\_studia.htm](http://www.adiutor-mars.com.pl/mars/mars_13/mars_13_studia.htm), [dostęp: 9.01.2018].

Miodowski A., *Uwarunkowania polityczno-wojskowe procesu demobilizacji korpusów polskich w Rosji w 1918 r.*, „Białostockie Teki Historyczne” 2008, t. 6.

Radziwonowicz T., *Polacy w armii rosyjskiej (1874–1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1988, t. 30.

Stawecki P., *Rodowód i struktura społeczna korpusu oficerskiego Drugiej Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1981, t. 23.

Tulicki R., *Próba przewrotu w I Korpusie Polskim w maju 1918 roku*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 23.

Wrzosek M., *Działania militarne w Prusach Wschodnich 1914–1915*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1997, nr 4 (218).

Wrzosek M., *Konflikt Korpusu generała Dowbor-Muśnickiego z władzą radziecką (listopad 1917–luty 1918)*, „Przegląd Historyczny” 1967, t. 58, z. 4.

Wrzosek M., *Polskie ochotnicze formacje wojskowe podczas pierwszej wojny światowej i w okresie następných dwóch lat (1914–1920)*, „Białostockie Teki Historyczne” 2012, t. 10.

Ząbek W.L., *Legia Rycerska – prawdy i fikcje. Z dziejów I Korpusu Polskiego (1917–1918)*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 28.

Zieliński Z., *Znaczenie polityczne i wojskowe I-go Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w odzyskaniu niepodległości przez Polskę*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, nr 29.

## **Leon Silicki (1876–1954). The biography of an imperial army, eastern formations and Polish Army officer**

### **Keywords**

Colonel Leon Silicki, 1st world war, 1st Polish Corps in Russia, 4th Polish Shooter Division, polish-russian war 1919–1920

### **Summary**

The article is an attempt at depicting the biography of Leon Silicki (1876–1954), a forgotten hero of the polish struggle for independence, from 1917 to 1920. He was born in a polish family in Sankt Petersburg. In 1895 he enlisted into the russian army and graduated from Włodzimierska Military Schol. He fought in the russian-japanese war and in the 1st world war. In september 1917, as a colonel, he took command of the 10th Regiment of Shooters of the 3rd Polish Division of Shooters, 1st Polish Corps in Russia. For his deeds and heroic attitude he was decorated with The Virtuti Militari Silver Cross Order. After the demobilization of The 1st Polish Corps he joined the 4th Division of Shooters in Kubań. In June 1919 he beame the commander of The 9th Polish Army Infantry Brigade. He lead it during fights with The West-Ukrainian People’s Republic and and also during the initial phase of the Kiev Operation. Following that, he was the commander of The 7th Infantry Brigade, which he lead until October 1920. In 1921 he became The Commander of the County Command of Resupply in Starogard Gdański. He occupied that position until retiring in May 1927. Until 1936 he lived in Starogard Gdański and later from 1936 to 1945, in Wilno. In 1945 he was relocated to Pisz where he died in 1954.

## **Leon Silicki (1876–1954). Der Lebenslauf eines Offiziers der Zaristischen Armee, Ostformationen und des Polnischen Militärs**

### **Stichpunkte**

Oberst Leon Silicki, Erster Weltkrieg, das Polnische I Korps in Russland, die Vierte Polnische Schützendivision, Polnisch-Sowjetischer Krieg 1919–1920

### **Zusammenfassung**

Im diesen Artikel versucht man die Biografie von Leon Silicki (1876–1954) vorzustellen. 1917–1920 kämpfte er um das unabhängige Polen. Er wurde in Sankt Petersburg geboren, aber seine Eltern kamen aus Polen. 1895 traf er eine Entscheidung, um in die russische Armee einzutreten. Leon Silicki schloss die Militärschule in Wladimir ab. Er nahm am Russisch-Japanischen Krieg und Ersten Weltkrieg teil. Seit

August 1917, nachdem er zum Obersten ernannt worden war, befehligte er Zehnte Schützenregiment der Dritten Polnischen Schützendivision vom Polnischen I Korpus in Russland. Er wurde für seine Taten und Mut mit dem Silbernen Kreuz von Virtuti Militari ausgezeichnet. Nach Demobilisierung von I Polnischen Korpus stieß er zur Vierten Polnischen Schützendivision in Kuban dazu. Seit Juni 1919 war er ein Befehlshaber der IX Infanterie-Brigade vom Polnischen Militär Seitdem kämpfte sie gegen Westukrainische Volksrepublik und am Anfang der Kiew Offensive. Bis Oktober 1920 war er ein Befehlshaber von der Siebten Infanteriebrigade. 1921 wurde er ein Kommandant der Kreisergänzungsdirektion in Starogard Gdański. Er erfüllte dieses Amt bis 1927, wenn er 1927 seine Stelle aufgab. Bis 1936 wohnte er in Preußisch Starogard, und im Jahren 1936–1945 in Vilnius. 1945 wurde er nach Pisz umgesiedelt. 1954 starb er in derselben Stadt.

## **Леон Силицки (1876–1954). Биография офицера царской армии, восточных войсковых частей и Войска польского**

### **Ключевые слова**

полковник Леон Силицкий, Первая мировая война, 1-й Польский корпус в России, 4-я Польская стрелковая дивизия, советско-польская война 1919–1920

### **Резюме**

Статья пытается представить биографию Леона Силицкого (1876–1954) – забытого героя борьбы за независимость Польши 1917–1920. Родился он в польской семье в Санкт-Петербурге. В 1895 году поступил в российскую армию, окончил Владимирское военное училище. Принимал участие в русско-японской войне и в Первой мировой войне. В августе 1917 года, став полковником, принял командирование 10-м Стрелковым полком 3-й Польской стрелковой дивизии 1-го Польского корпуса в России. За свои подвиги и героизм был награждён Серебряным крестом ордена Virtuti Militari. После демобилизации 1-го Польского корпуса присоединился к 4-й Польской стрелковой дивизии в Кубани. В июне 1919 года стал командиром 9-й Пехотной бригады Войска польского. Командовал ею в боях с войсками Западно-Украинской Народной Республики, а также в начальной фазе киевской операции. Затем был командиром 7-й Пехотной бригады, которой командовал до октября 1920 года. В 1921 году стал Комендантом Областной команды пополнений в Старогарде Гданьском. Эту должность занимал до мая 1927 года, когда вышел в отставку. До 1936 года жил в Старогарде Гданьском, в 1936–1945 годы в Вильнюсе. В 1945 году был переселён в Пиш, где и умер в 1954 году.